

Probankowy sąd przyjmuje pozew frankowicza z Getin Noble Bank

Są już pierwsze jaskółki po uchwale Sądu Najwyższego w sprawie Getin Noble Banku. SN orzekł, że sprawy dotyczące ważności umów kredytowych frankowiczów z GNB nie muszą czekać do zakończenia postępowania upadłościowego wobec banku, mogą być kontynuowane. Jeden z sądów wrocławskich odmówił właśnie odrzucenia pozwu oraz oddalił wnioski o zawieszenie postępowania i o przekazanie sprawy syndykowi jako zgłoszenia wierzytelności.

To nie jest dobra wiadomość dla syndyka. Jest pierwsze korzystne dla frankowiczów rozstrzygnięcie wrocławskiego sądu. **Do tej pory apelacja wrocławska była uznawana za "bastion" bankowy. Tymczasem Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków odmówił odrzucenia pozwu oraz oddalił wnioski o zawieszenie postępowania i o przekazanie sprawy syndykowi jako zgłoszenia wierzytelności (sygn. akt I C 1194/23).**

Zdaniem prawników podejście sądów z wrocławskiej apelacji do sporów frankowych zaczyna się zmieniać. To efekt uchwały Sądu Najwyższego z 19 września 2024 r., (sygn. akt III CZP 5/24). SN stwierdził wtedy, że sprawy dotyczące ważności umów kredytowych frankowiczów z Getin Noble Bank nie muszą czekać do zakończenia postępowania upadłościowego wobec banku, mogą być kontynuowane. Niektórzy jednak studzą emocje. Ich zdaniem jedna jaskółka wiosny nie czyni, a tego rodzaju postanowienia nie pomogą za bardzo kredytobiorcom. Syndyk przypomina natomiast, że wciąż nie ma uzasadnienia pisemnego tej uchwały.

PIERWSZA JASKÓŁKA WE WROCŁAWIU TO PRZEŁOM?

Do tej pory w sądach z wrocławskiej apelacji, w przypadku postępowań z powództwa kredytobiorców przeciwko syndykowi, dotyczących ustalenia nieważności umowy kredytu lub uzgodnienia treści księgi wieczystej, powszechną praktyką było zawieszanie takich postępowań lub nawet odrzucanie pozwów z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej.

— **Sądy tłumaczyły, że przecież toczy się postępowanie upadłościowe. Nieważność umowy kredytu ocenia więc syndyk na etapie sporządzania listy wierzytelności. Dopiero po wyczerpaniu tego trybu postępowanie będzie mogło toczyć się w trybie procesowym.**

Tym samym sądy ignorowały fakt, że roszczenie ustalenia nieważności umowy lub uzgodnienia treści księgi wieczystej nie stanowi wierzytelności, a co za tym idzie nie podlega zgłoszeniu w trybie postępowania upadłościowego i sprawy takie w zasadzie bez przeszkód winny być procedowane - wyjaśnia Cezary Korolczuk, adwokat z kancelarii Konieczny, Polak Radcowie Prawni sp.p.

Według niego tym samym **pojawiła się nadzieja, że również inne składy orzekające będą stosowały się do treści uchwały Sądu Najwyższego, a klientom Getin Noble Bank S.A. w upadłości umożliwi się dochodzenie ustalenia nieważności umowy czy też wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej bez niepotrzebnej zwłoki spowodowanej oczekiwaniem na sporządzenie listy wierzytelności przez syndyka**, co realnie może przyspieszyć rozpoznanie takich spraw nawet o kilka lat.

Jednak w ocenie Karoliny Pilawskiej, adwokata, partnera w Kancelarii Prawnej Pilawska Zorski Adwokaci, trudno mówić o przełomie. — **W okresie od ogłoszenia upadłości banku odrzucenie pozwu zdarzyło mi się może dwa albo trzy razy na kilkadziesiąt skierowanych pozwów.** Uchwała SN potwierdziła to, co było oczywiste i co zdecydowana większość sędziów wiedziała jeszcze przed jej wydaniem. **Oczywiście w apelacji wrocławskiej stanowiska sędziów były i są różne, ale na pewno - przynajmniej z mojej perspektywy - takie podejście nie występowało w innych sądach.** Pozwy kierowane po ogłoszeniu upadłości banku były przyjmowane do rozpoznania,

sądy podejmowały standardowe czynności takie jak doręczenie odpisu pozwu, zobowiązanie do złożenia odpowiedzi na pozew, wydanie postanowienia o zabezpieczeniu - tłumaczy.

Jej zdaniem uchwała SN będzie miała największy wpływ na sprawy wniesione przed ogłoszeniem upadłości, które to postępowania w wielu przypadkach niejako z automatu były zawieszane przez sądy. - Ponad rok temu rzeczywistość sądowa wyglądała zupełnie inaczej i z upadłością banku posiadającego w portfelu taką ilość aktywnych umów mieliśmy do czynienia pierwszy raz w historii. W tamtym okresie zarówno prawnicy, jak i sędziowie, potrzebowali czasu, aby uzbroić się w argumenty prawne wynikające z ogłoszenia upadłości i ustalić skutki tej upadłości dla postępowań sądowych. **Te zawieszane sprawy, dzięki uchwale, powinny być teraz masowo podejmowane przez sądy i sukcesywnie kończone wyrokami** - kwituje.

SYNDYK: CZEKAMY NA UZASADNIENIE UCHWAŁY SN

Syndyk GNB uważa, że to, **czy składy sędziowskie zastosują uchwałę SN, jest przedmiotem swobody orzeczniczej, w którą on nigdy nie zamierzał ingerować.** Co więcej, dotychczasowe orzecznictwo – w tym SN – w sprawach roszczeń o ustalenie kierowanych przeciwko syndykowi masy upadłości ma utrwaloną linię, na dodatek przeciwną do tej, którą wyraził SN w uchwale z 19 września 2024 r. Syndyk przypomina, **że nie ma jeszcze uzasadnienia pisemnego uchwały. Wszyscy na nie wciąż czekają.**

— **Mam świadomość, że niektóre składy orzekające w sprawach o ustalenie nieważności umowy kredytu w dalszym ciągu odrzucają pozwy złożone po dniu ogłoszenia upadłości. Na obecnym etapie jest jednak za wcześnie, aby wyprowadzać jednolite konkluzje w tym obszarze.** Nawet w wypadku podjęcia postępowania o ustalenie sąd orzekający w tej sprawie nie rozstrzyga o roszczeniach pieniężnych - w tym, czy kredyt jest ekonomicznie spłacony. Kwestie roszczeń pieniężnych, w tym rozliczeń związanych ze składanymi wraz ze zgłoszeniami wierzytelności oświadczeniami o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, będą rozstrzygane w toku postępowania upadłościowego w drodze rozstrzygnięć na liście wierzytelności oraz ewentualnej następczej kontroli sędziego-komisarza i sądu upadłościowego - komentuje Marcin Kubiczek, syndyk GNB.

MAMY BAŁAGAN, A NIE PRZEŁOM

Nie tylko syndyk, ale także Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski, studzi emocje. Przypomina, że SN wydał uchwałę, zgodnie z którą sprawy przeciwko upadłemu bankowi mogą dalej toczyć się przed sądem w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu.

— Oznacza to, że „**standardowo**” dochodzone przez konsumentów roszczenia ulegają swoistemu rozbiciu. **Roszczenie o zapłatę musi być dochodzone w trybie postępowania upadłościowego, a więc poprzez zgłoszenie wierzytelności syndykowi. Natomiast roszczenie o ustalenie nieważności (nieistnienia) umowy kredytu może zdaniem SN być rozpoznawane przez sąd cywilny, w „zwykłym” postępowaniu rozpoznawczym. Komentowane orzeczenie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków wpisuje się więc w rozumowanie SN przyjęte w tej uchwale** - wyjaśnia mec. Wojciech Wandzel.

Według niego swoisty dualizm wprowadzony uchwałą SN komplikuje sprawę rozliczenia umowy kredytu walutowego. **Wyrok ustalający wydany przez sąd powszechny nie oznacza, że konsument otrzyma z masy upadłości jakiegokolwiek świadczenia wyższe, niż to, co wynikać będzie ze**

stopnia zaspokojenia zgłoszonych wierzytelności zgodnie z kolejnością ich zaspakajania przewidzianą w przepisach prawa upadłościowego. - Z praktycznego punktu widzenia wyrok ustalający wydany wobec banku w upadłości sam w sobie niczego konsumentowi nie przynosi poza swoistym prejudykatem jako przesłanką rozstrzygnięcia zasadności zgłoszenia wierzytelności o zapłatę. **Kluczową dla kredytobiorcy kwestią będzie w omawianym przypadku to, w jakim stopniu (o ile w ogóle) jego wierzytelność wobec upadłego banku będzie zaspokojona w upadłości.** Wydatkowanie przez kredytobiorcę dodatkowych środków pieniężnych na pozyskanie wyroku ustalającego może okazać się ekonomicznie nieuzasadnione, a to z uwagi na ograniczony poziom zaspokojenia w upadłości. Wytoczenie w związku z tym powództwa ustalającego jest w mojej ocenie pozbawione sensu. **Najbardziej efektywnym sposobem rozliczenia kredytu walutowego jest z perspektywy obu stron umowy zawarcie ugody z syndykiem** - twierdzi.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl z dnia 24.10.2024